

BRYTYJSKIE SŁUŻBY SPECJALNE ODKRYWAJĄ KARTY

- Szef MI6 Alex Younger zapowiada potrzebę zmian w obliczu wywiadu w XXI w. w związku ze zmianami technologicznymi oraz coraz większą niestabilnością w przestrzeni międzynarodowej;
- Brytyjczycy mają dostosować swój wywiad do "czwartej generacji", odpowiadając m.in. na potrzebę przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym;
- GCHQ oraz inne służby chcą również rozszerzyć zakres gromadzonych danych, tak aby umożliwić sobie skuteczną aktywność w dobie np. bardzo popularnych form łączności szyfrowanej, budzi to jednak obawy obrońców praw obywatelskich.

W ostatnich tygodniach pojawiło się zaskakująco dużo sygnałów płynących z brytyjskich służb specjalnych. Pierwszym z nich było wystąpienie na szkockim Uniwersytecie St Andrews, wygłoszone przez szefa wywiadu MI6 Alexa Youngera, niedługo potem dziennik „Guardian” szeroko komentował kwestię planów zwiększenia ilości gromadzonych przez brytyjskie służby, na czele z GCHQ, danych. Tak czy inaczej, Brytyjczycy szykują się do nowych wyzwań w sferze wywiadu oraz kontrwywiadu i pokazują światu, a nie tylko samej Rosji, że nie wolno ich nie doceniać.

Publiczne wystąpienia szefa brytyjskiego MI6 to rzadkość, ale również okazja do sformułowania przesłania nie tylko dla Brytyjczyków, ale też obywateli innych państw świata. W wystąpieniu w St Andrews, Alex Younger bardzo mocno odniósł się do rosyjskich działań szpiegowskich oraz operacji specjalnych wymierzonych w interesy Wielkiej Brytanii. Wskazał m.in. na fakt, że to w dużej mierze właśnie dzięki pracy służby wywiadowczej MI6, udało się ujawnić sprawców ataku za pomocą Nowiczoka w Salisbury.

Szef MI6, „C”, podkreślił, że wywiad będzie działał z determinacją przeciwko wszelkim zagrożeniom dążącym do zaburzenia funkcjonowania Wielkiej Brytanii, niezależnie od źródła ich pochodzenia. Szef MI6 podkreślił, że nawet pomimo niepewności Brexitu zamierzają zacieśniać współpracę ze służbami partnerskimi w innych państwach Europy. Jedno jest pewne, wzmożenie działań, jest niejako wymuszane przez coraz większą, obserwowaną obecnie, niestabilność w otoczeniu międzynarodowym.

Czytaj też: [Czeski kontrwywiad ostrzega: Chiny i Rosja to główne zagrożenia](#)

Ważnym składnikiem całego wystąpienia Alexa Youngera były zagrożenia hybrydowe, powodujące, że pewne narzędzia wypracowane w XX w. nie będą już wystarczające. Tym samym, jego zdaniem, wywiad musi dostosować się do działań w ramach „czwartej generacji”, gdzie mechanizmy obronne państwa muszą zakładać prowadzenie aktywności w cyberprzestrzeni czy środowisku informacyjnym, łącząc źródła klasycznego HUMINTU z rozszerzającym się cały czas SIGINTEM. Co ciekawe, „C” wskazał również na nowe możliwości jakie w pracy służb może dawać wykorzystanie sztucznej

inteligencji (AI). Wspomniany wywiad „czwartej generacji” ma być odpowiedzią na przeobrażenia, które widzimy w naszej rewolucji technologicznej i przemysłowej.

Należy również zaznaczyć, że szef MI6 zapowiedział rozszerzenie się bazy kadrowej służb na osoby, które dotychczas nie były brane najczęściej pod uwagę w przypadku rekrutacji lub same nie brały tego pod uwagę. Chodzi o zwiększenie atrakcyjności służby w wywiadzie dla różnych grup etnicznych, a także specjalistów, tak aby móc przełamać pewien dotychczasowy stereotyp. Szczególnie, że nowe wyzwania potrzebują również zróżnicowanych i nowych kadr, otwartych np. na różne środowiska.

Tuż po wystąpieniu Alexa Youngera z MI6, dziennik „Guardian” wskazał, że brytyjskie agencje wywiadowcze planują zwiększyć gromadzenie danych na dużą skalę. Przyczyną tego rodzaju nowego podejścia, przede wszystkim GCHQ, ale nie tylko, ma być rozwój nowoczesnych technologii, nie pozwalający na precyzyjne ukierunkowywanie się na jeden dany cel. Stąd celem mają być nawet całe sieci komunikacyjne, w ramach których ma dochodzić do identyfikacji jednostek mogących stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.

Czytaj też: [SMS-owa dezinformacja to też polska sprawa \[KOMENTARZ\]](#)

Oczywiście, takie podejście GCHQ i innych służb już teraz rodzi wielkie oburzenie po stronie różnych grup aktywistów walczących o zachowanie prywatności, prawa człowieka i prawa obywatelskie. Pojawiają się bowiem zarzuty, że najnowsze techniki zbierania danych na masową skalę pozwalają służbom na infiltrację oraz działania wobec bardzo wielu urzędów (komputery, telefony, tablety, etc.) jednocześnie z wykorzystaniem jednego nakazu. Przez co można śmiało kamuflować działania wobec konkretnych osób, de facto rozszerzając zdolności do kontroli wręcz całych społeczności.

Jednak, brytyjskie służby specjalne, opowiadające się za zmianami wskazują na potrzebę wypracowania rozwiązań, wobec coraz częściej stosowanej łączności szyfrowanej, która może być i jest wykorzystywana np. przez terrorystów. Trzeba przypomnieć o słowach szefa MI6, który mówił o konieczności stworzenia wywiadu „czwartej generacji” właśnie ze względów technologicznych. Jak stwierdzono, 40 czynności najczęściej wykonywanych przez funkcjonariuszy brytyjskiego kontrwywiadu MI5 dotyczy dekrptyażu wiadomości transferowanych przez Internet.

Czytaj też: [Kto podszywał się pod władzę? Fałszywe wiadomości SMS również na Ukrainie](#)

Rzecznik rządu Zjednoczonego Królestwa odnosząc się do tych kontrowersji stwierdził, że "ewolucja działań GCHQ nie oznacza zwiększenia aktywności nasłuchowej. Odzwierciedla raczej zmiany zachodzące w technologii i środowisku komunikacyjnym i potrzebę zmiany stosowanych środków, co będzie wiązało się z dodatkowymi zabezpieczeniami i obostrzeniami dla służb".

Zródło: „Guardian”, PAP